

# Kizo, Kuchnia Polska (feat. Polski Bandyta)

Deemz ma ten sos!

Kuchnia polska, jak sobie zgotujesz los to będzie pysznie  
Wszędzie czeka forsa, no apetycznie  
Import, eksport, transport - na to czeka miasto  
Import, eksport, transport - na to czeka miasto  
Kuchnia polska, jak sobie zgotujesz los to będzie pysznie  
Wszędzie czeka forsa, no apetycznie  
Import, eksport, transport - na to czeka miasto  
Import, eksport, transport - na to czeka miasto

To będzie hymn dilerów  
Nuta do fur, wszystkich miejskich bohaterów  
Rano smacznej kawusi, proste jebać frajerów  
To jest uliczny hip-hop, nie pozdrawiam raperów  
Urwę ci najlepszą kostkę z portu tak dla sportu  
Świeżynka z transportu, generacją fortun  
Łapy przecz od tortu jak słaby z ciebie businessmen  
Chcesz się bujać w Esce, lecz na kreskę no to szykujemy weksel  
Cipka różowa jak dwa CP, po wszystkim palę THC, ona mnie trzyma za torbę  
Jedną nogą Puerto Bounce, tak se zgotowałem los  
Spójrz na mój nos, widać, że znam się na tym coś  
Zachrypnięty głos przynosi ci zysk  
A ty zamknij pysk, bo gdyby nie narcotaxi, to byś gryzł tynk  
Zarabianie forsy to jest instynkt, towar musi być zajebisty (musi)

Kuchnia polska, jak sobie zgotujesz los to będzie pysznie  
Wszędzie czeka forsa, no apetycznie  
Import, eksport, transport - na to czeka miasto  
Import, eksport, transport - na to czeka miasto  
Kuchnia polska, jak sobie zgotujesz los to będzie pysznie  
Wszędzie czeka forsa, no apetycznie  
Import, eksport, transport - na to czeka miasto  
Import, eksport, transport - na to czeka miasto

Smakołyki kuchnia nasza, a nie obca  
Tak się nażarłem, nawet face ID już mnie nie pozna  
Ona w gaciach ma wodospad, wychodzimy przez zaplecze  
Wierz mi, że bez jaj, nikt tutaj ciasta nie upiecze  
Na co mi ten pięciogwiazdkowy hotel, jak twoja dupa chce się ruchać już na klatce schodowej  
Gardło ma znieczulone, rzucam towarem po drodze  
A jak spróbuje mnie raz, będę jej nowym nałogiem  
Atmosfera Gotham City, ile klanów chce się wybić  
W Kujawsko-Pomorskim kamień pęka jak ostrygi  
Kryminalne statystyki, do wyboru narkotyki  
Nie byłem w U.S, torba pełna ameryki (właśnie tak)  
Resztki haszu pod paznokciem  
Cała twoja banda śpiewa, wiesz, że to nie gospel  
Nocny tryb życia jak ćma  
Reguła numer jeden: nigdy nie bądź numer dwa

Kuchnia polska, jak sobie zgotujesz los to będzie pysznie  
Wszędzie czeka forsa, no apetycznie  
Import, eksport, transport - na to czeka miasto  
Import, eksport, transport - na to czeka miasto  
Kuchnia polska, jak sobie zgotujesz los to będzie pysznie  
Wszędzie czeka forsa, no apetycznie  
Import, eksport, transport - na to czeka miasto  
Import, eksport, transport - na to czeka miasto